

»Ustalono dalej, że zgromadzeniu przewodniczył obecnie protestujący dr. Feliks Kopera, oraz że przez cały czas zgromadzenia ani przewodniczący ani nikt z obecnych na zgromadzeniu nie podniósł zarzutu z powodu obecności i głosowania nieczłonków względnie członków nie uprawnionych do głosowania, ani też w sprawie tej nie zabierał głosu dr. Feliks Kopera, którego było obowiązkiem przedewszystkiem jako przewodniczącego (§ 29 statutu) zwrócić uwagę na te nieformalności i usunąć je.

»Przewodniczący bowiem w myśl § 29 statutu ma obowiązek czuwania przez cały zgromadzenia nad ściśłem wykonywaniem postanowień statutu. Protokół z powyższego Walnego Zgromadzenia stwierdza, że zarzuty tego rodzaju nie zostały podniesione, natomiast wykazuje, że dr. Feliks Kopera, jako przewodniczący oraz wszyscy wnoszący obecnie sprzeciw brali osobiście w powyższym Zgromadzeniu udział, przeprowadzi wybór członków do Zarządu, o dokonaniu którego doniósł tut. Urzędowi ówczesny Zarząd z drem Feliksem Koperą, jako prezesem Towarzystwa pismem z dn. 15 czerwca 1927 L. 59.

»Dalej dr. Kopera, jako prezes dawnego Zarządu T-wa, w zagajeniu posiedzenia Zarządu w dniu 30 czerwca br. wyraził zadowolenie z porozumienia, jakie nastąpiło między Towarzystwem Sztuk Pięk. w Krakowie i artystami, wyrażając nadzieję wspólnej pracy.

»Jak wynika następnie z treści sprzeciwu, nowo wybrani członkowie Zarządu T-wa rzekomo nie dotrzy mali warunków, ustalonych przez Sąd polubowny, albowiem nie wybrano prezesem T-wa dr. Feliksa Koperę i nie dano mu w odpowiedniej formie satysfakcji za doznane w czasie bojkotu przykrości, — co miało być ustalone na sądzie polubownym.

»Warunki powyższe nie są jednak objęte protokołem sądu polubownego z dnia 10 czerwca b. r., który jedynie w tym względzie jest miarodajny, wobec czego powyższy zarzut nie może wpłynąć żadną miarą na nieważność wyboru Zarządu Towarzystwa.

»Przeciwko teźże rezolucji wolno wnieść rekurs, który podać należy przez tut. Dyрекcję Policji do Województwa w Krakowie w terminie dni 14-tu po doręczeniu.

»Dyrektor Policji: *Dr. Stryceń*, m. p. «

W ten więc sposób został ten pół roku trwający spór artystów z T-wem Sztuk Pięk. zlikwidowany. Artysty i obdarzeni przez nich zaufaniem »przyjaciele sztuk pięknych«, którzy weszli do nowej Dyrekcji T-wa, mają obowiązek naprawić ruinę finansową i artystyczną, w którą zostało wepchnięte T-wo, dzięki złej gospodarce, mają zabliznić rany, zadane T-wu bojkotem, a przedewszystkiem mają za zadanie zdobyć na nowo zaufanie społeczeństwa do krakowskiego T-wa Sztuk Pięknych.

— O rzeźbach w katedrze wrocławskiej wygłosiła w komisji historii sztuki Akademii Umiejętności odczyt p. dr. Marja Jarosławiecka. Rzeźby te, co do tematu, wykazują analogję z rzeźbami świątyni Marjackiej w Krakowie.

— Polichromja Marjacka zagrożona. Arcydzieło Matejki, polichromja kościoła Marjackiego jest zagrożona zniszczeniem. Kustosz Domu Matejki, Maciej Szukiewicz, stwierdza w ogłoszonym przez *Głos Narodu* wywodzie, że jeszcze parę dziesiątków lat, a cała odpadnie, była bowiem wykonana zwykłymi klejowemi farbami na zawilgłej cegle i kamieniu. Już obecnie sypie się ze ścian całymi płatami. Szukiewicz podaje dokładnie sposób, w jaki można arcydzieło to uratować, przenosząc je z oryginału ponownie na ściany, a to temperą lub sposobem kazeinowym. Artystycznych argumentów przeciw temu odnowieniu niema, gdyż nie jest to własnoręczne dzieło mistrza, polichromję malowali uczniowie Matejki według jego projektów,

barwy zaś dadzą się odtworzyć najdokładniej. Czasając się arcydziełem, aby nie zmariało bezpowrotnie.

— Fundusze na odnowienie Kościoła Marjackiego płyną obecnie szczerzej, dzięki wyjątkowej akcji komitetu, który zwrócił się także do polskich placówek zagranicznych. Niektóre konsulaty (np. konsul w Medjolanie p. Marski) okazały duże zainteresowanie dla sprawy restauracji kościoła. Z pośród różnych ofiarodawców krajowych wymienić także należy Magistrat krakowski, który zakupił ostatnio 500 albumów artystycznych kościoła Marjackiego, z których dochód przeznaczony jest na fundusz odnowienia.

— Lustracja konserwatorska kościoła Marjackiego. W celu ustalenia planu dalszych prac konserwatorskich w kościele Marjackim, specjalna komisja badała stan zawilgocenia fundamentów kościoła oraz rozmiary zniszczenia niższej wieży. Parametry wykop od strony północnej dozwala stwierdzić, że istotnie kamień, z którego fundamenty są wzniesione, został przez wilgoć przeżarty i rozsypuje się — w zewnętrznych warstwach — niemal pod naciskiem dłoni. Dalsze wykopy z innych stron kościoła uniemożliwią zbadanie rozmiarów zawilgocenia pozostałych partyj fundamentów. Wieża niższa kościoła, na którą następuje się udano, będzie musiała ulec gruntownej restauracji. Już są obecnie w toku prace nad hełmem wieży i zmianą jego pokrycia nowym ołowiem. Trzeba będzie jednak wymienić również niektóre przegnie części belkowania, oraz zlasowane obramienia kamienne okien. Obramienia te wykute z piaskowca rozsypują się, zniszczone działaniem atmosfery i nie odnawiane należycie od dziesiątków lat.

## L W Ó W

— Państwowa Szkoła Przemysłowa urządziła pokaz prac swych uczniów, pracujących pod kierunkiem profesorów: Sichulskiego, Gajewskiego, Starzyńskiego, Nalborczyka, Olpińskiego, Thulliego, Osińskiego, Grzymałskiego, Harlanda i Wiktora.

— W »Domu Sztuki« wystawiono wiele prac tytowo Zachętowych malarzy warszawskich. Prof. dr. Wł. Kozicki pisze o tej wystawie w *Słowie Polskiem* (18. VII):

»Ekspozatów jest tam bardzo dużo, ale poziom wystawy bynajmniej nie jest wysoki. Niema wprawdzie rzeczy bezwzględnie lichych i nieudolnych, ale zato przeważa bezduszny szablon i rutyna, która z prawdziwym wysiłkiem twórczym nic nie posiada wspólnego. Chlubny wyjątek stanowią trzy obrazy Apolonjusza Kędzierskiego: olejny »Rybak«, oraz akwarelowe »Rude wzgórze« i »Kobziarz z Poronina«. Odnaczają się one śmiałością impresjonistycznych plam barwnych, które łączą się w zespoły, wkraczające już poza naturalizm, w sfery samodzielnej dekoracyjności.«

— W *Palacu Sztuki* wystawiono obrazy M. Hałasimowicza i Artura Klara, nadto utwory Z. Kałuskiego, M. Reyznera, E. Doregowskiego i M. Hausnerowej.

— Konkurs na projekt sanatorium dla gruźliczych kasy chorych m. Lwowa rozstrzygnięto i przyznano dwie równorzędne nagrody pracom Nr. 9 i Nr. 12. Nagrodę trzecią przyznano pracy Nr. 14. Zakupiono prace oznaczone numerami: 4, 5, 6, 10 i 11. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami pracy Nr. 9 są arch. E. Madurowicz i J. Paterman z Warszawy, autorami pracy Nr. 12 arch. W. Błada, T. Jankowski i Br. Wiktor ze Lwowa, autorem pracy Nr. 14 M. Nikodemowicz ze Lwowa, wreszcie autorami pracy Nr. 5 arch. J. Dobrzyńska i Z. Łoboda z Warszawy.

## Ł Ó D Ź

— W Miejskiej Galerii Sztuki otwarto wystawę, na którą składają się prace artystów malarzy M. Borucińskiego, S. Jackowskiego, F. Jabłczyńskiego, Z. Jago-